

# MSZE ŚWIĘTE ZA OJCZYZNĘ

**W art. 8 konkordatu z 1925 r., zawartego między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, strona kościelna zobowiązała się do tego, że „w niedziele i w dzień święta narodowego Trzeciego Maja księża odprawiający nabożeństwa odmawiać będą modlitwę liturgiczną za pomyślność Rzeczypospolitej Polskiej i jej Prezydenta<sup>1</sup>. Władze Polski Ludowej zerwały konkordat, a tym samym niejako zwolniły duchownych od tego obowiązku. Paradoksalnie kapłani modlili się intensywniej za Ojczyznę wówczas, kiedy nie mieli takiego obowiązku, a wręcz byli za to szykanowani.**

W okresie stanu wojennego na terenie całego kraju kapłani odprawiali Msze św. w intencji Ojczyzny, które w niektórych regionach ze względu na sytuację polityczną i zdelegalizowanie „Solidarności” nabrały szczególnego charakteru i wymowy. Były one sprawowane już wcześniej, jako pewnego rodzaju kontynuacja nabożeństw organizowanych na terenie strajkujących w 1980 r. zakładów pracy, ale nie miały wówczas takiego zasięgu, oddziaływania i regularności jak te odprawiane po 13 grudnia 1981 r.

Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa doskonale zdawali sobie sprawę z tego, jakie znaczenie i wartość dla ludzi wierzących mają Msze św. oraz modlitwa. Pod koniec lat siedemdziesiątych, czyli w okresie zintensyfikowanych działań dezintegracyjnych, próbowali zagospodarować tę duchową przestrzeń poprzez inspirowanie Mszy za Ojczyznę, które miały mieć charakter modlitwy „za pomyślność PRL”. Zaś w okresie stanu wojennego, kiedy sprawowane z potrzeby serca Msze jednoczyły zastraszonych ludzi, a kościoły były oazami prawdy, wolności i niezależnej myśli, walczyli z nimi poprzez dyskredytowanie i zastraszanie kapelanów „Solidarności” oraz uczestników nabożeństw.

## Msza „za pomyślność PRL”

W lipcu 1977 r. funkcjonariusz Wydziału IV SB KW MO w Katowicach, Józef Cichoń<sup>2</sup>, zlecił TW o pseudonimie „Kurowski” „specjalne zadanie natury liturgicznej”<sup>3</sup>. Owo „specjalne zadanie” dotyczyło odprawienia przez TW (kapłana diecezji katowickiej) nabożeństwa 22 lipca „za pomyślność PRL”. Według relacji funkcjonariusza „tajny współpracownik wyraził zgodę na odprawienie nabożeństwa w intencji Ojczyzny i Pokoju”, a na wspomniany cel przyjął od pracownika SB (za pokwitowaniem) ofiarę w wysokości 500 zł<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Dz.U. 1925, nr 72, poz. 501.

<sup>2</sup> W tym okresie Józef Cichoń pełnił funkcję kierownika Grupy Operacyjnej w Chorzowie Wydziału IV KW MO w Katowicach. Przebieg służby funkcjonariusza zob. *Bp Juliusz Bieniek. Senior diecezji katowickiej*, wybór i oprac. A. Dziurok, Ł. Marek, [w:] *Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, red. ks. J. Marecki, F. Musiał, Warszawa–Kraków 2007, s. 213.

<sup>3</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach (dalej AIPN Ka), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych (dalej WUSW) Ka, 001/918, t. 5, Teczka pracy TW ps. „Kurowski”, Notatka ze spotkania, 13 VII 1977 r., k. 106.

<sup>4</sup> *Ibidem*, Notatka ze spotkania z TW „Kurowski”, 28 VII 1977 r., k. 107.

Modlitwa – w dniu uznanym za początek Polski Ludowej – miała w zamyśle funkcjonariuszy SB zdezorientować i skonfliktować środowisko kapłanów oraz wiernych Kościoła katolickiego. O znaczeniu „specjalnego zadania” świadczy fakt, że wymyślił je i potwierdził wykonanie (odrębna adnotacja na marginesie notatki ze spotkania z TW „Kurowski”) zastępca naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Katowicach, Edmund Perek, który organizował i nadzorował na terenie województwa katowickiego tzw. działania „D” (dezinformacyjne, dezintegracyjne)<sup>5</sup>.

Tajny współpracownik „Kurowski” zrealizował dość niecodzienne życzenie przedstawicieli aparatu bezpieczeństwa. Należał on do grona kapłanów „pozytywnie ustosunkowanych do władz państwowych” i pretendował do roli pośrednika pomiędzy nimi a kurią katowicką, co mogło mieć wpływ na jego postawę<sup>6</sup>. Stał się narzędziem aparatu bezpieczeństwa w osiągnięciu celu. Kapłani i wierni dyskutowali na temat nabożeństwa z 22 lipca (obok kontestacji pojawiły się także głosy aprobaty i zdziwienia, „że dotychczas księża nie modlili się »za Ojczyznę«”), a Cichon omówił z tajnym współpracownikiem „dalsze zadania natury liturgicznej”<sup>7</sup>. Z zachowanych akt katowickiej SB nie wynika jednak, czy tego typu Msze św. TW „Kurowski” odprawiał systematycznie lub co roku. W jego teczkę pracy odnaleziono jedynie zapis o wyrażeniu zgody „na odprawienie nabożeństwa w intencji Ojczyzny, narodu i pokoju” 22 lipca 1980 r. oraz pokwitowanie przyjęcia na poczet tej intencji ofiary (w wysokości tysiąca złotych) od funkcjonariusza SB<sup>8</sup>.

### Żoliborskie ostatnie niedziele miesiąca

W okresie stanu wojennego w całym kraju upowszechniła się idea Mszy św. w intencji Ojczyzny, ale największy rozgłos – ze względu na osobę celebransa, ks. Jerzego Popiełuszki – uzyskały nabożeństwa w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie, choć należy podkreślić, że zainicjował je w październiku 1980 r. proboszcz żoliborskiej parafii, ks. Teofil Bogucki. Pierwszą w stanie wojennym Mszę św. za ojczyznę i „tych, którzy dla niej cierpią” (druga intencja pojawiła się po 13 grudnia), ks. Popiełuszko odprawił 17 stycznia 1982 r., a od następnego miesiąca sprawował ją regularnie w każdą ostatnią niedzielę miesiąca, o 19.00. Do udziału w nabożeństwie zapraszał aktorów, muzyków, którzy w końcowej części Mszy przedstawiali programy poetycko-muzyczne o charakterze patriotycznym<sup>9</sup>.

Ksiądz Popiełuszko starannie przygotowywał swoje kazania i dbał o to, by oprawa plastyczna Mszy św. (inspirowana rocznicami wydarzeń historycznych i realiami współczesności<sup>10</sup>) korespondowała z ich tematem. Proste, a zarazem celne słowa kapłana z Żoliborza były swoistą odtrutką na partyjną propagandę, dlatego słuchane były z dużą uwagą nie tylko

<sup>5</sup> *Ibidem*. Przebieg służby E. Perka, zob. L. Marek, *Edmund Perek (1927–1992), zastępca naczelnika Wydziału IV KW MO/WUSW w Katowicach*, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 2 (4), s. 439–445.

<sup>6</sup> Szerzej zob. H. Olszar, *Zawartość teczek tajnego współpracownika o pseudonimach: „Kurowski” i „Wiktor”*, [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury, Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 2, red. R. Terlecki i J. Szczepaniak, Kraków 2008, s. 225–247.

<sup>7</sup> AIPN Ka, WUSW Ka, 001/918, t. 5, Teczka pracy TW ps. „Kurowski”, Notatka ze spotkania, 2 VIII 1977 r., k. 108.

<sup>8</sup> *Ibidem*, Notatka kpt. J. Cichonia, 12 VII 1980 r., k. 221.

<sup>9</sup> J. Kotański, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, Warszawa 2004, s. 41–42, 139; *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984*, t. 1, wstęp J. Żaryn, red. J. Mysiakowska, Warszawa 2009, s. 45–46; K. Braun, *Teatr Polski (1939–1989). Obszary wolności – obszary zniewolenia*, Warszawa 1994, s. 208.

<sup>10</sup> Zob. zdjęcia na stronie: [www.popieluszko.net.pl/xJerzy/msza](http://www.popieluszko.net.pl/xJerzy/msza).

w Warszawie. Podczas comiesięcznych Mszy za Ojczyznę nazywał on rzeczy i wydarzenia po imieniu, głosił ewangeliczne zasady, w ich duchu komentował rzeczywistość i niósł zastraszonym ludziom to, czego najbardziej potrzebowali: prawdę, poczucie jedności i wewnętrznej wolności, nadzieję, otuchę, umocnienie, sprawiedliwość. „Jego siłą było to, co mówił, a nie jak mówił. [...] Słowa wypowiedane w kościele św. Stanisława Kostki krążyły po Polsce, budząc wszędzie nadzieję, nie pozwalając ludziom zapomnieć o godności dzieci Bożych i prawie do wolności” – napisał Janusz Kotański w biografii ks. Popiełuszki<sup>11</sup>.

Na żoliborskich Mszach za ojczyznę gromadzili się nie tylko mieszkańcy i artyści z Warszawy, ale także członkowie zdelegalizowanej „Solidarności” z całego kraju. Ksiądz Popiełuszko i sprawowane przez niego nabożeństwa stały się dla władz ogromnym „problemem”, który próbowano rozwiązać przy użyciu różnych środków, m.in. pomówień i propagandy. Rzecznik rządu, Jerzy Urban, pod pseudonimem Jan Rem w tygodniku „Tu i teraz” pisał o Mszach za Ojczyznę jako o „seansach nienawiści”, „sesji politycznej wścieklizny”, „czarnych mszach”. W końcu posunięto się do ostatecznego rozwiązania „problemu”: zabójstwa kapłana. Po śmierci ks. Popiełuszki proboszcz żoliborskiej parafii, ks. Bogucki, nie zrezygnował z celebrowania Mszy św. za Ojczyznę.

**Fragment kazania ks. Jerzego Popiełuszki z 30 maja 1982 r.  
(Msza św. za Ojczyznę w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie)**

Bogarodzico, Dziewico! Słuchaj nas, Matko Boga! [...]

Prosimy Cię, jako naszą Matkę i Królową, prosimy Cię za tymi, którzy cierpią najbardziej, prosimy Cię słowami litanii naszych czasów, słowami litanii naszych dni, naszego ostatniego półrocza, półrocza zniewolenia wojennego Twoich dzieci.

Matko oszukanych, módl się za nami.

Matko zdradzonych, módl się za nami.

Matko w nocy pojmany, módl się za nami.

Matko uwięzionych, módl się za nami.

Matko na mrozie trzymany, módl się za nami.

Matko przerażonych, módl się za nami.

Matko zastrzelonych górników, módl się za nami.

Matko stoczniovców, módl się za nami.

Matko przesłuchiwanym, módl się za nami.

Matko niesłusznie skazanych, módl się za nami.

Matko robotników, módl się za nami.

Matko studentów, módl się za nami.

Matko wytrwałych aktorów, módl się za nami.

Matko prawdomównych, módl się za nami.

Matko nieprzekupnych, módl się za nami.

Matko niezłomnych, módl się za nami.

Matko osieroconych, módl się za nami.

Matko bitych w dniu Twojego święta Królowej Polski, módl się za nami.

Matko poniewieranych za to, że noszą znaczek z Twoim świętym wizerunkiem, módl się za nami.

<sup>11</sup> J. Kotański, *op.cit.*..., s. 42.

Matko pozbawionych pracy, módl się za nami.  
 Matko zmuszanych do podpisywania deklaracji niezgodnych z sumieniem, módl się za nami.  
 Matko dzieci tęskniących za uwięzionymi matkami i ojcami, módl się za nami.  
 Matko matek płaczących, módl się za nami.  
 Matko ojców zatroskanych, módl się za nami.  
 Matko sługi Twojego, uwięzionego Lecha, módl się za nami.  
 Matko poniżanych uczonych i pisarzy, módl się za nami.  
 Królowo Polski cierpiącej, módl się za nami.  
 Królowo Polski walczącej, módl się za nami.  
 Królowo Polski niepodległej, módl się za nami.  
 Prosimy Cię, Matko, która jesteś nadzieją milionów, daj nam wszystkim żyć w wolności i prawdzie, w wierności Tobie i Twojemu Synowi.  
 Amen.

[...] I na koniec, za pośrednictwem Matki Najświętszej wołamy jako naród wierzący. Wołamy o umocnienie naszych sił, o światło dla naszego umysłu i siłę woli, abyśmy mogli iść każdego dnia ku nadziei na lepsze dni, by obcy był nam lęk i strach wtedy, gdy jesteśmy przekonani o słuszności sprawy” (www.xj.popieluszko.pl).

W kazaniu ks. Popieluszko włączył tekst tzw. Litanii „Solidarności”, powstałej w okresie stanu wojennego w jednym z obozów dla internowanych.

### **Mistrzejowickie cotygodniowe czwartki**

„Kim dla Warszawy był sługa Boży ksiądz Jerzy Popieluszko, tym dla Krakowa, a zwłaszcza dla Nowej Huty, był ksiądz Kazimierz Janczarz – człowiek charyzmatyczny, kapłan wielkiej odwagi i gorliwości duszpasterskiej, a zarazem jeden z wielu »niepokornych« w Kościele polskim” – napisał ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski<sup>12</sup>. Do pełnienia posługi kapłańskiej w parafii (wówczas) bł. Maksymiliana Kolbego w Mistrzejowicach, czyli w robotniczej Nowej Hucie, został skierowany w 1978 r. Tutaj tworzył duszpasterstwo ludzi pracy, angażował się w sprawy robotników i wspierał rodzącą się w 1980 r. „Solidarność”, a w okresie stanu wojennego sprawował Msze św. za ojczyznę, które stały się załączkiem swego rodzaju ośrodka skupiającego opozycję i ludzi pracy, załączkiem wolności.

Idea czwartkowych Mszy za Ojczyznę w mistrzejowickim kościele zrodziła się 24 czerwca 1982 r. W tym dniu (czwartek), w tzw. dolnym kościele, czyli w kaplicy pod główną nawą, zakończyło się dziewięciodniowe czuwanie modlitewne w intencji internowanych w Załężu działaczy „Solidarności”, którzy prowadzili strajk głodowy. Na wieczorną Mszę św. dotarła grupa zwolnionych z Załęża, a ks. Janczarz wezwał uczestników nabożeństwa, aby przyszli na modlitwę w następny czwartek. Msze św. „ojczyźniane” rozpoczęły się o godz. 19, a kończyły Apelem Jasnogórskim o 21, po którym zawsze śpiewano dwie pieśni: *Boże coś Polskę* i hymn „Solidarności”, z wzniesionymi do góry dwoma palcami na kształt litery „V”. Do

<sup>12</sup> T. Isakowicz-Zaleski, *Księża wobec bezpieczeństwa na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2007, s. 57. Ksiądz Kazimierz Janczarz (ur. 9 XII 1947 r. w Suchej Beskidzkiej), w 1966 r. wstąpił do krakowskiego Wyższego Seminarium Duchownego, święcenia kapłańskie przyjął w 1972 r. Pracował jako wikary parafii w Pisarzowicach, Andrychowie, Oświęcimiu i Niepołomicach, a w 1978 r. został skierowany do parafii Mistrzejowice w Nowej Hucie. W lutym 1989 r. otrzymał nominację na proboszcza parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Luborzycy pod Krakowem. Zmarł 25 III 1993 r. Pochowany jest na cmentarzu w Makowie Podhalańskim. *Ibidem*, s. 58, 71.



Mszę św. odprawiają m.in.: pierwszy od lewej ks. Tadeusz Zaleski, w środku ks. Kazimierz Jancarz, pierwszy po prawej ks. Adolf Chojnacki

Mistrzejowic przybywali działacze opozycyjni, przedstawiciele środowisk twórczych i rzesze wiernych z całej Polski, a także kapłani związani z „Solidarnością”, jak chociażby ks. Popiełuszko i ks. Stanisław Małkowski z Warszawy, ks. Edward Frankowski ze Stalowej Woli, ks. Henryk Jankowski z Gdańska, bp. Ignacy Tokarczuk z Przemyśla<sup>13</sup>.

Wystrój kościoła i symbolika nawiązywały do zdelegalizowanej „Solidarności”, a kazania (głosił je ks. Jancarz lub zaproszony kapłan) miały charakter patriotyczno-religijny. Z czasem na bazie czwartkowych Mszy powstało Duszpasterstwo Ludzi Pracy, a przy nim studio nagrań muzycznych i filmowych oraz Niezależna Telewizja Mistrzejowice. Organizowano wystawy, koncerty i spotkania z niezależnymi twórcami, np. Jackiem Fedorowiczem, Stanisławem Markowskim, Tadeuszem Szymą oraz „Sacrosongi” (przeeglądy piosenki religijnej) powstałe z inspiracji ks. Jana Palusińskiego. W 1983 r. ks. Jancarz, wspólnie z Janem L. Franczykiem, powołał Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy, by kształtować w środowisku robotniczym katolickie elity. Wokół nabożeństw czwartkowych rodziło się „Centrum Solidarności”<sup>14</sup>.

Śmiało można więc mówić o swego rodzaju mistrzejowickim fenomenie ks. Jancarza. Znaczenie tego ośrodka i jego kapłana „doceniała” również Służba Bezpieczeństwa. W jednym z dokumentów zapisano: „Gama działań tego księdza jest bardzo szeroka i nieustannie się rozrasta. [...] Podkreślić należy, że parafia ta promieniuje na inne ośrodki duszpasterskie, które czerpią wzory do własnej działalności”<sup>15</sup>. Ksiądz Jancarz został zaliczony do grona „księży aktywnie kształtujących negatywne nastroje społeczne”. W ramach sprawy operacyjnego rozpracowania o krypt. „Kurier” prowadzono różnego rodzaju intrygi wokół kapłana oraz dokumentowano jego działalność pod kątem ewentualnego postawienia zarzutów i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 59–60; *25 lat Mistrzejowickich Czwartkowych Mszy św. za Ojczyznę. Katalog wystawy fotograficznej zorganizowanej przez Centrum Kultury Katolickiej w Mistrzejowicach i Duszpasterstwo Ludzi Pracy*, red. L. Lubańska, Kraków 2007.

<sup>14</sup> T. Isakowicz-Zaleski, *Księża...*, s. 61–62; *25 lat Mistrzejowickich...*

<sup>15</sup> Cyt. za T. Isakowicz-Zaleski, *Księża...*, s. 63.

<sup>16</sup> Szerzej zob. *ibidem*, s. 64–70.

### Hymn „Solidarności”

Solidarni, nasz jest ten dzień,  
A jutro jest nieznane,  
Lecz żyjmy tak, jak gdyby nasz był wiek;  
Pod wolny kraj spokojnie kładź fundament.  
A jeśli ktoś nasz polski dom zapali,  
To każdy z nas gotowy musi być,  
Bo lepiej byśmy stojąc umierali,  
Niż mamy klęcząc na kolanach żyć.  
Solidarni, nasz jest ten dzień;  
Zjednoczmy się, bo jeden jest nasz cel!

(Słowa: Jerzy Narbutt;  
muzyka: Stanisław Markowski)



Fot. arch. parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie

### „Niedziele po trzynastym” w Bieżanowie i Juszczyne

Do parafii Bieżanów w Krakowie w październiku 1981 r. został przeniesiony ks. Adolf Chojnacki, by objąć stanowisko proboszcza, ale wobec sprzeciwu władz państwowych (znany był z „wrogich wystąpień”) został mianowany administratorem placówki. Wydarzenia te zbiegły się z wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce i spotęgowały „wrogą” działalność kapłana. W niedzielę, 13 grudnia 1981 r., wszystkie Msze św. ks. Chojnacki odprawił w żałobnych czarnych szatach liturgicznych, a kilka miesięcy później wprowadził stałe Msze św. za Ojczyznę w niedzielę po trzynastym dniu każdego miesiąca. W kościele pojawiły się symbole patriotyczne (orły w koronie, flagi narodowe) i emblematy „Solidarności”, a także symboliczne dekoracje bożonarodzeniowe (choinka opleciona drutem kolczastym zamiast kolorowego łańcucha<sup>17</sup>).

Służba Bezpieczeństwa pisała o ks. Chojnackim: „Wymieniony utrzymuje bliskie kontakty z ks. Kazimierzem Janczarem i na bazie wspólnych »zainteresowań« każdorazowo asystuje w »nabożeństwach czwartkowych« w Mistrzejowicach, gdzie kilkakrotnie głosił kazania o tematyce i treści w równym stopniu zajadłe jak w Bieżanowie”<sup>18</sup>. Ostatnie nabożeństwo „ojczyźniane” ks. Chojnacki odprawił w Bieżanowie 13 lutego 1986 r. W tym samym miesiącu został skierowany do pracy w prowincjonalnej parafii Juszczyne. Służba Bezpieczeństwa uważała, że wpływ na taką decyzję władz kościelnych miały prowadzone przez nią „kombinacje operacyjne i inspirowane wielokierunkowe naciski” z powodu „wrogich wystąpień” i wspierania opozycji<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> Adolf Chojnacki (ur. 4 I 1932 r. we wsi Cichawa), do Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie wstąpił w 1951 r., święcenia kapłańskie przyjął w 1956 r.; pracował jako wikary w Rabce, Poroninie, Bielsku-Białej, Kozach, Chrzanowie, Skawinie, Nowym Targu, Grabiu k. Niepołomic, Babicach, od 1973 r. rektor budującego się kościoła w Zagórzcu (przynależącego do parafii w Babicach), od października 1981 r. administrator parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie-Bieżanowie. W lutym 1986 r. został przeniesiony do parafii w Juszczyne. W 1993 r. ks. Chojnacki zrezygnował z probostwa w Juszczyne, przez dwa lata pracował w Rumunii i przez dwa lata na Ukrainie. W 1997 r. powrócił do kraju, zmarł 22 III 2001 r. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Juszczyne. *Ibidem*, s. 73–75, 81, 84–85.

<sup>18</sup> AIPN Ka, WUSW Bielsko-Biała, 047/2311, t. 1, Chojnacki Adolf, Analiza działalności ks. Adolfa Chojnackiego w parafii Kraków-Bieżanów, 27 II 1986 r., k. 18.

<sup>19</sup> W 1985 r. w pomieszczeniach parafii w Bieżanowie miała miejsce półroczna głódówka rotacyjna (pod przewodnictwem Anny Walentynowicz), z powodu ataków SB na księży, więzienia ludzi

Władze nie rozwiązały „problemu”, a jedynie przeniosły go na teren innego województwa, bo za ks. Chojnackim podążyli uczestnicy Mszy sprawowanych przez niego w Bieżanowie. Kapłan wprowadził w parafii Juszczyń stałe nabożeństwo za Ojczyznę w niedziele po trzynastym każdego miesiąca. Do prowincjonalnej miejscowości ściągali ludzie nie tylko z drugiego krańca Polski, ale i z zagranicy<sup>20</sup>. Można pokusić się o stwierdzenie, że przeniesienie ks. Chojnackiego na odległą parafię, paradoksalnie nie spowodowało ograniczenia jego działalności, lecz zaszczerpienie ducha wolności i solidarności w miejscu bardzo oddalonym od źródeł kształtujących i podtrzymujących te wartości.

Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Suchoj Beskidzkiej prowadził przeciw ks. Chojnackiemu sprawę operacyjnego rozpracowania o krypt. „Adwokat” z powodu jego rzekomo „wrogiej działalności poprzez głoszenie wrogich i napastliwych kazań pod adresem MSW, Rządu PRL i sojuszu z ZSRR, a także organizowanie imprez o charakterze politycznym”. Sprawę zakończono dopiero w styczniu 1990 r.<sup>21</sup> W ramach tzw. szczypania nękania kapłana wszelkimi możliwymi sposobami, a nawet planowano zamach na jego życie<sup>22</sup>.

\* \* \*

Msze św. za Ojczyznę sprawowano od Wybrzeża po Tatry. W całym kraju śpiewano *Ojczyzno ma...* Nie sposób chociażby nie wspomnieć o nabożeństwach w kościele św. Brygidy w Gdańsku pod przewodnictwem ks. Jankowskiego czy Mszach „ojczyźnianych” celebrowanych (od stycznia 1982 r. każdego trzynastego dnia miesiąca) przez kapelana „Solidarności” w Stalowej Woli, ks. Edwarda Frankowskiego (obecnie biskupa)<sup>23</sup>. We wszystkich większych miastach i ważnych ośrodkach w organizację tych szczególnych nabożeństw angażowali się aktorzy i twórcy<sup>24</sup>.

Msze za Ojczyznę i głoszone na nich patriotyczno-religijne kazania zachęcały do powstania z kolan i wyzwalania się z wewnętrznej niewoli, pokazywały drogę wiodącą ku wolności. Nieocenioną rolę na tym szlaku odegrali – będący niejako drogowskazami – kapłani „Solidarności”, jak ks. Popiełuszko, ks. Jancarz, ks. Chojnacki i wielu, wielu innych, a także świeccy (aktorzy, twórcy, działacze opozycji i zwykli wierni), którzy gromadzili się w tych miejscach i tworzyli je, a także duchową jedność i wspólnotę.

---

za przekonania oraz aresztowania w Gdańsku działaczy „Solidarności”. *Ibidem*, Analiza działalności ks. Adolfa Chojnackiego w parafii Kraków-Bieżanów, 27 II 1986 r., k. 15, 19.

<sup>20</sup> *Ibidem*, Analiza materiałów operacyjnych dotyczących ks. Adolfa Chojnackiego, 26 VIII 1986 r., k. 25; *ibidem*, Notatka urzędowa, 10 VIII 1987 r., k. 102; *ibidem*, Wyciąg z inf. TW ps. „Kantek”, 10 VIII 1987 r., k. 106.

<sup>21</sup> *Ibidem*, Wniosek o wszczęcie SOR krypt. „Adwokat”, 5 V 1987 r., k. 6, 9; *ibidem*, Wniosek o zakończenie SOR krypt. „Adwokat”, 8 I 1990 r., k. 13.

<sup>22</sup> Szerzej zob. A. Dziurok, „Szczypanie” ks. Adolfa Chojnackiego, BIPN 2003, nr 1, s. 57–60.

<sup>23</sup> Bp. Edward Frankowski. „Nielegalny proboszcz wita nielegalnie strajkujących...”, wybór i oprac. M. Krzysztofiński, K. Kaczmarek, [w:] *Niezłomni. W obronie Ojczyzny i Kościoła – komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, red. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2008, s. 480–481.

<sup>24</sup> Zob. *Wokół współczesnego dramatu i teatru religijnego w Polsce (1979–1989)*, red. I. Sławińska i W. Kaczmarek, Wrocław 1993, s. 17; K. Braun, *Teatr Polski (1939–1989). Obszary wolności – obszary zniewolenia*, Warszawa 1994, s. 209, 211.



Fot. arch. parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie

U góry: ks. Jerzy Popiełuszko i bp Zbigniew Kraszewski przed Mszą za Ojczyznę; poniżej: pogrzeb ks. Jerzego Popiełuszki 3 listopada 1984 r. przed kościołem św. Stanisława Kostki w Warszawie

### Ojczyzno ma

Ojczyzno ma, tyle razy we krwi skąpana,  
 Ach jak wielka dziś Twoja rana,  
 Jakże długo cierpienie Twe trwa!  
 Tyle razy pragnęłaś wolności,  
 Tyle razy tłumiał ją kat,  
 Ale zawsze czynił to obcy,  
 A dziś brata zabija brat!  
 Biały orzeł znów skrępowany,  
 Krwawy łańcuch zwisa u szpon,  
 Lecz już wkrótce zostanie zerwany,  
 Bo wolności uderzył dzwon.  
 O Królowo Polskiej Korony,  
 Wolność, pokój i miłość racz dać

By ten naród boleśnie dręczony,  
 Odtąd wiernie przy Tobie trwał!  
 Tyś królową polskiego narodu,  
 Tyś wolnością w czasie niewoli  
 I nadzieją, gdy w sercach jej brak!  
 Nowy ból przeszył serca Polaków,  
 Pasterz-kapłan przelał swą krew,  
 Abyś ty mógł żyć w wolnej Ojczyźnie,  
 Bez cierpienia, bólu i krat.

(Słowa i muzyka ks. Karol Dąbrowski,  
 Kraków 1981; ostatnią zwrotkę dodano po  
 zamordowaniu ks. Jerzego Popiełuszki)

